

Sygn. akt IX Ga 176/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Sławomir Boratyński (spr.)

Sędziowie: SSO Liliana Stępkowska

SSO Wojciech Leon Turzański

Protokolant: Małgorzata Dubiel

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z/s w L.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 18 lutego 2013 roku

sygn. akt VIII GC 1834/12

oddala apelację

Sygn. akt IX Ga 176/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku - VIII Wydział Gospodarczy po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2013 r. w Świdniku na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O. o zapłatę oddalił powództwo.

Jako uzasadnienie wyroku wskazano ,że w pozwie z dnia 24 lipca 2012 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. kwoty 14 428,95 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

-11 342,78 zł. od dnia 24 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,

-1 588,03 zł. od dnia 22 marca 2012 roku do dnia zapłaty,

-1 498,14 zł. od dnia 22 marca 2012 roku do dnia zapłaty ,

oraz o zwrot kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powód wskazał, iż pozwany zakupił od niego między innymi oleje smarowe. Z tytułu zawartych umów sprzedaży powód wystawił faktury VAT o numerach (...) z dnia 2 kwietnia 2012 roku o wartości 11 342,78 zł. , FS-364/12/ (...) z dnia 14 marca 2012 roku o wartości 1 588,03 zł. oraz FS-265/12/ (...) z dnia 12 marca 2012 roku, skorygowaną przez (S) (...)4/12/RZEK o końcowej wartości 1 498,14 zł. Wskazane faktury pozwany przyjął. Towar został pozwanemu wydany, natomiast pomimo nadejścia terminu wymagalności faktury nie zostały przez pozwanego zapłacone. W związku z tym powód w marcu 2012 roku wezwał pisemnie pozwanego do dobrowolnej zapłaty zobowiązania, czego pozwany nie uczynił. W dniu 2 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający powództwo (k 27). Sprzeciwem od nakazu zapłaty z dnia 30 sierpnia 2012 r. (k 32) pozwany zaskarżył rzeczony nakaz zapłaty w całości oraz wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przypisanych. W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, iż pomiędzy nim a powodem doszło do skutecznego zawarcia umowy kupna - sprzedaży, zaprzeczył także, iż zamawiał u powoda towar wykazany w fakturach oraz iż odebrał od powoda towar wykazany w fakturach. W odpowiedzi na sprzeciw z dnia 3 stycznia 2013r. (k 47) powód wniósł o dopuszczenie dowodów z osobowych źródeł dowodowych na okoliczność wykonania umowy między stronami.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wystawił pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O. trzy faktury VAT: nr (...) z dnia 02 kwietnia 2012 roku na kwotę 11 342,78 zł. z terminem płatności do dnia 23 kwietnia 2012 roku, nr FS-364/12/ (...) z dnia 21 marca 2012 roku na kwotę 1 588,03 zł. z terminem płatności do dnia 21 marca 2012 roku oraz fakturę nr (...) z dnia 12 marca 2012 roku na kwotę 2 996,28 zł. z terminem płatności do dnia 19 marca 2012 roku skorygowaną fakturą nr (S) (...)4/12/RZEK z dnia 14 marca 2012 roku na kwotę 1 498,14 zł. z terminem płatności do dnia 21 marca 2012 roku. Faktury te zostały podpisane przez trzy różne osoby fizyczne (faktury k. 16-19). W dniu 01 czerwca 2012 roku powód wezwał pozwanego do uregulowania zaległych należności wynikających z powyższych faktur (wezwanie z potwierdzeniem odbioru k.20-22). Powyższy stan faktyczny Sąd ten ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez stronę powodową.

Sąd Rejonowy uznał, że powód powinien wykazać, że z pozwanym łączyła go umowa sprzedaży (art. 535 k.c.). Według określenia Kodeksu cywilnego jest to umowa, w której jedna ze stron (zbywca - sprzedawca) zobowiązuje się przenieść własność rzeczy i wydać ją drugiej stronie (nabywca - kupujący), a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Jest ona umową odpłatną, wzajemną i zobowiązującą - wymaga ona wykonania, a więc świadczenia każdej ze stron, tj. doprowadzenia do tego, aby przewidziany w niej skutek nastąpił. Wskazano, że powód w pozwie na potwierdzenie swoich roszczeń powołał i przedłożył jedynie trzy powołane wyżej faktury VAT i wezwanie pozwanego do zapłaty. Powód w ogóle nie odnosi się do kwestii zamówienia towaru przez pozwanego. Ponadto treść dołączonych faktur nie wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości, że odebrali je pracownicy pozwanego. Bardziej powiązania podpisów tych osób z pieczętkami imiennymi lub chociażby pieczętką firmową pozwanego, co mogłoby wskazywać na działanie tych osób w imieniu pozwanego. W analogicznym stanie faktycznym - i to nawet z podpisaną osobiście przez jednego z pozwanych fakturą - Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 Listopada 2007r., (II CNP 129/07, Lex nr 621237) stwierdził, że nie sposób - w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne i przepisy prawa podatkowego w jakikolwiek sposób nie zmieniają tego, co wynika z treści art. 245 k.p.c. W każdym razie wyłącznie na podstawie faktury VAT nie sposób ustalić, że strony łączyła umowa określonej treści, jak i tego czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana. W tej sytuacji w chwili wnoszenia pozwu powód powinien się liczyć z tym, że okoliczności faktyczne w nim podane mogą zostać uznane za sporne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., II CSK 81/11 Lex , nr 1101651). Treść pozwu i zaferowanych razem z nią dowodów należało bowiem uznać za niewystarczającą do wykazania zasadności dochodzonego roszczenia. Rodziło to realne ryzyko zakwestionowania roszczenia przez pozwanego, co też następnie nastąpiło w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji wskazał także, że z kolei zgodnie z art. 6 § 2 kpc strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. W ocenie Sądu w tak typowej sprawie jak niniejsza (dotycząca nieskomplikowanej umowy sprzedaży) nie powinno ulegać wątpliwości, że powód powinien wszystkie dowody przedstawić już w pozwie.

Potwierdza to też treść art. 207§6 kpc. W szczególności w świetle powyższego stanowiska SN z 7 listopada 2007r. i treści przedstawionych faktur powód powinien wykazać podstawowe i najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy kwestie: zamówienia towaru, jego odebrania i osób tego dokonujących w imieniu pozwanego. Zobowiązywała go do tego treść art. 535 kc w związku z art. 6 kc.

Tymczasem powód zgłaszając nowe wnioski dowodowe w odpowiedzi na sprzeciw w ogóle nie ustosunkował się dlaczego wniosków tych nie zgłosił już w pozwie. Nie podał żadnych przyczyn usprawiedliwiających to zaniechanie. Nie może tu traktować jako usprawiedliwienia wyłącznie faktu braku odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, skoro równie dobrze na etapie przedsądowym zachowanie takie można potraktować za wyraz braku poczuwania się do zapłaty. O tym, że reakcja na wezwanie do zapłaty nie może być decydująca w kontekście oceny kompletności materiału dowodowego kierowanego do Sądu razem z pozwem świadczy też stan faktyczny sprawy rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 7 Listopada 2007r. Dodatkowo materiał dowodowy przedstawiony przez powoda przy pozwie nie dawał podstaw do ustaleń, że wystawione faktury zostały odebrane przez pracowników pozwanego i to w miejscu ich pracy. Same twierdzenia odpowiedzi na sprzeciw w tym zakresie nie mogą być decydujące. W tej sytuacji powoływanie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2003 r., (IV CK 286/02,LEX nr 164015) w kontekście zastosowania w sprawie art. 97 byłoby aktualne w przypadku wykazania już w pozwie, lub zgłoszenia w nim środków dowodowych na okoliczność, że osoby, które odebrały faktury są pracownikami powoda. Należało więc uznać, że niezgłoszenie wniosków dowodowych z odpowiedzi na sprzeciw już w pozwie nastąpiło z winy powoda.

Z kolei zgłoszenie wniosków dowodowych z odpowiedzi na sprzeciw już w pozwie pozwalało na skompletowanie środków dowodowych jeszcze przed wyznaczeniem terminu pierwszej rozprawy i ich przeprowadzenie na tej rozprawie. Tymczasem uwzględnienie dodatkowo zgłoszonych wniosków prowadziło do przedłużenia postępowania. Widać to wyraźnie na przykładzie dwuetapowej konstrukcji wniosku dowodowego z punktu II odpowiedzi na sprzeciw. Dotyczyło to też nowego wniosku dowodowego zgłoszonego już na rozprawie w dniu 5 lutego 2013r. Dopuszczeniu do takiej sytuacji, przy nieusprawiedliwionym zaniechaniu powoda skompletowania całości materiału dowodowego już w pozwie sprzeciwiała się treść art. 6 § 1 kpc, zgodnie z którą Sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Biorąc pod uwagę gospodarczy charakter sprawy oraz to, że strona powodowa była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, powyższe zaniechanie w ocenie Sądu powinno upoważniać do uznania za podstawę rozstrzygnięcia jedynie materiał dowodowy przedstawiony przez powoda razem z pozwem. Skoro pozwany zaprzeczył okolicznościom podanym w pozwie, a powód ich nie udowodnił, przesłuchanie pozwanego należało uznać za zbyteczne w świetle art. 227 kpc.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy na podstawie art. 207 § 6 kpc pominął zgłoszone w odpowiedzi na sprzeciw wnioski dowodowe. W ocenie tego Sądu nie występują żadne wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające zaniechania strony powodowej w koncentracji materiału dowodowego - zgodnie z postulatem szybkości postępowania wyrażonym w art. 6 kpc - już w pozwie. Powyższe rozważania prowadzą do stwierdzenia, że powód nie udowodnił swojego roszczenia, co w kontekście art. 535 kc w związku z art. 6 kc powinno skutkować oddaleniem powództwa. Biorąc wszystko powyższe pod uwagę na mocy powołanych przepisów Sąd orzekł jak w wyroku.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zawarte w powyższym wyroku zostało w całości zaskarżone przez pełnomocnika powódki. We wniesionej apelacji skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż na etapie wnoszenia powództwa, powód powinien się liczyć z tym, że okoliczności faktyczne w nim podane mogą zostać uznane za sporne w sytuacji, gdy brak było ze strony pozwanej jakiegokolwiek odpowiedzi na wezwanie do zapłaty,

b) art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 6 §2 k.p.c. poprzez:

- pominięcie twierdzeń oraz wniosków dowodowych zawartych w odpowiedzi na sprzeciw, w sytuacji, gdy strona powodowa została zobowiązana przez Sąd I Instancji do ustosunkowania się do treści sprzeciwu ;

- przyjęcie, iż strona powodowa w treści pozwu musi wskazać wszystkie twierdzenia i dowody przy hipotetycznym przyjęciu możliwego sposobu obrony dłużnika.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd I Instancji. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Jako uzasadnienie apelacji wskazano, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył nakaz w całości oraz wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, iż nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży, że doszło do zamówienia towaru przez pozwaną oraz, że faktury załączone do pozwu zostały zaakceptowane przez upoważnione przez stronę pozwaną osoby. W odpowiedzi na sprzeciw, strona powodowa wniosła o dodatkowe przesłuchanie świadka P. F. na okoliczność zawarcia umowy sprzedaży między stronami oraz jej wykonania a nadto wniosła o zobowiązanie pozwanej do złożenia listy imiennej pracowników zatrudnionych w magazynie pozwanej w okresie dostarczenia towarów wskazanych na załączonych do pozwu fakturach. Wskazano, iż strona powodowa podjęła inicjatywę zmierzającą do załatwienia sprawy na etapie polubownym, poprzez skierowanie do powódki wezwania do zapłaty. Pozwana w żaden sposób nie zareagowała na otrzymane wezwanie do zapłaty. Wbrew twierdzeniom Sądu I Instancji - brak reakcji w tym zakresie ze strony pozwanej nie może być poczytywany jako wyraz braku poczuwania się do zapłaty lub jako jakiegokolwiek inne oświadczenie woli lub wiedzy. Z uwagi na brak reakcji pozwanej, powódka wystąpiła z powództwem wskazując podstawy dochodzonego roszczenia oraz środki dowodowe na okoliczność istnienia przedmiotowego roszczenia, bez wiedzy czy strona pozwana w ogóle przyjmie jakąś linię obrony, a jeżeli przyjmie to jaką. Dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wskazała szereg okoliczności spornych. Poczynając od kwestionowania istnienia samej umowy, przez jej wykonanie, a skończywszy na braku umocowania pracowników magazynów pozwanej. Strona powodowa nie mogła przewidzieć, iż pozwana zakwestionuje wszystkie wymienione okoliczności. Tym bardziej, iż wraz z doręczeniem sprzeciwu w dniu 13 grudnia 2012 roku, strona powodowa została zobowiązana do ustosunkowania się w okresie 21 dni do treści sprzeciwu, co też uczyniła - wskazując dodatkowe dowody na poparcie swoich twierdzeń w zakresie okoliczności, które stały się sporne.

Strona powodowa wskazała, że nie miała wiedzy na etapie wnoszenia powództwa czy roszczenie w ogóle będzie kwestionowane przez stronę pozwaną. Dowiedziała się o tym dopiero z treści sprzeciwu i w związku z nim złożyła dodatkowe wnioski dowodowe na okoliczności potwierdzające zasadność swoich roszczeń. Wskazana argumentacja jest zasadna w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, który na gruncie uchylonych przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych wskazywał, iż prekluzja dowodowa odnosi się przede wszystkim do twierdzeń i dowodów dotyczących bezpośrednio zgłoszonego w pozwie roszczenia, a nie do twierdzeń i dowodów, które mogłyby być przedstawione przy hipotetycznym przyjęciu możliwego sposobu obrony dłużnika (Wyrok z dnia 12 maja 2006 r. sygn. akt V CSK 55/06). Podobnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 2008 roku w sprawie o sygnaturze akt II CSK 667/07, gdzie stwierdził, iż „z art. 47912 KPC nie wynika obowiązek przewidywania przez powoda jakie możliwe zarzuty podniesie pozwany, lecz obowiązek odniesienia się do znanych mu w chwili wnoszenia pozwu twierdzeń i dowodów, ale tylko tych które wskazują, że jego powództwo jest zasadne.” Wskazano, że tożsamą argumentację przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2006 roku, w sprawie o sygnaturze akt V CSK 243/06, gdzie stwierdził, iż "realizacja wymagania koncentracji dowodów nie może iść tak daleko, aby nakładać na strony obowiązek przewidzenia wszystkich możliwych wariantów przebiegu sprawy i na tę ewentualność sformułować w pozwie lub odpowiedzi na pozew wszystkie twierdzenia, wnioski i zarzuty, które mogłyby mieć zastosowanie jedynie w prawdopodobnym jej przebiegu" Biorąc pod uwagę powyższe oraz fakt, iż Sąd I Instancji nie rozpoznał istoty sprawy, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego.

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Lublinie rozpoznając przedmiotową apelację ustalił i zważył co następuje :

Stosownie do przepisu art. 378 § 1 kpc sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji . Związanie granicami wniosków apelacji oznacza zaś , że sąd drugiej instancji nie może objąć swą kontrolą tej części orzeczenia sądu pierwszej instancji, która nie została zaskarżona. Sąd nie jest zaś związany treścią wniosku apelacyjnego co do sposobu rozstrzygnięcia. Oznacza to zatem , że mimo wniosku skarżącego o zmianę wyroku sąd drugiej instancji może go uchylić (i na odwrót). Wynika to z tego, że sąd ma obowiązek wydać prawidłowe orzeczenie i nie wiąże go w tym zakresie ocena prawna zawarta we wniosku apelacyjnym (por. Komentarz do art. 378 Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U.64.43.296), [w:] A. Jakubecki (red.), J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik , Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze, 2005, wyd. II.) . Podobne stanowisko zajął także Sąd Najwyższy uznając , iż sąd drugiej instancji nie jest związany wnioskami apelacji co do sposobu rozstrzygnięcia. Granice apelacji wyznacza nie tyle sam wniosek, co cały jej wywód i treść (por. wyrok z dnia 6 grudnia 2001 r. , I PKN 714/00 , OSNP 2003/22/544).

Za całkowicie nieuzasadniony należało uznać wniosek skarżącego o uchylenie zaskarżonego wyroku , a co za tym idzie i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania Sądowi I instancji. Z przepisu art. 386 § 2 i 4 kpc wynika, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu chociaż skarżący we wniesionej apelacji powołał się na brak rozpoznania istoty sprawy .

Postępowanie przed Sądem I instancji w ocenie Sądu Okręgowego nie jest dotknięte nieważnością. W niniejszym przypadku strona skarżąca jak wynika z treści apelacji i jej uzasadnienia na nieważność postępowania nawet się nie powoływała zresztą . Sąd Rejonowy rozpoznał także istotę sprawy mimo podniesienia takiego zarzutu przez skarżącego . Sąd ten dokonał bowiem analizy zasadność żądania pozwu z punktu widzenia okoliczności faktycznych przytoczonych, jako podstawa faktyczna pozwu oraz z punktu widzenia zarzutów podniesionych przez pozwanego w toku postępowania . Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się bowiem , że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, Lex, nr 55513). Sąd Najwyższy przyjął, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). To samo należy także odnieść do ewentualnej sprzeczności ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym czy też samego przeprowadzenia przez sąd i instancji postępowania dowodowego w tym jego zakresie . W niniejszym przypadku skarżący zarzucił Sądowi I instancji brak rozpoznania istoty sprawy upatrując go w przyjęciu przez Sąd I instancji ,ze miała miejsce prekluzja dowodowa i pominięciu dowodów zgłoszonych przez powoda już w toku postępowania .W tym zakresie nie może to być jednakże utożsamiane z brakiem rozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji jak chce tego apelujący . Wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu wreszcie nie wymaga również przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego nie byłoby także zasadny wniosek o zmianę zaskarżonego orzeczenia, gdyby takowy się w ogóle znalazł we wniesionej przez stronę powodową apelacji .

Przed odniesieniem się jednakże do poszczególnych zarzutów zawartych we wniesionej apelacji na wstępie należy także podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego sąd drugiej instancji, jako sąd orzekający merytorycznie, powinien dokonać samodzielnej oceny wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji i poczynić własne ustalenia faktyczne. Sąd ten może tym samym dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie dowodów przeprowadzonych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego. Musi jednak w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzania dodatkowych dowodów jest dopuszczalne i uzasadnione w szczególności wtedy, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Niezbędne jest wykazanie w czym tkwi wadliwość stanowiska sądu pierwszoinstancyjnego, dlaczego określone dowody dostarczają odmiennych wniosków, które z dowodów nie zasługują na wiarę, co sprawia, że wyłania się inny obraz stanu faktycznego sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003r., IV CKN 1752/00, LEX nr 78279; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002r., I CKN 567/99, LEX nr 53925 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r., II UKN 339/00, OSNP 2003/1/21). Sąd odwoławczy ma nadto nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających właśnie z przepisu art. 233 § 1 kpc niezależnie od tego czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów bądź ponowieniu dotychczasowych, czy też wskutek podzielenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi I instancji naruszenie przepisów postępowania , które miało wpływ na wynik sprawy albo tak jak w niniejszym przypadku błąd w ustaleniach faktycznych a zatem brak wszechstronnego i bezstronnego rozpoznania zebranego w sprawie materiału dowodowego i uchybienie zasadom swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do konkretnych zarzutów w powyższym zakresie kierowanych pod adresem zaskarżonego orzeczenia należy wskazać , że zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w powołanym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów w żadnym wypadku nie może oznaczać oceny dowolnej, naruszającej podstawowe zasady logiki i doświadczenia życiowego pomijającej dowody zgromadzone w danym postępowaniu, jednakże skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga wykazania, że określone fakty ustalone przez sąd nie wynikają z dowodów, na które sąd powołuje się bądź pozostają w sprzeczności z dowodami, które sąd w sposób sprzeczny z art. 233 § 1 kpc uznał za niewiarygodne, bądź że sąd oparł się na dowodach, które ocenił wadliwie za wiarygodne bądź przeprowadzonych w sposób nieprawidłowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., (...) 132/01, LEX nr 53144). Przyjmuje się zatem, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodowej grupuje się zatem następująco: 1/ doświadczenie życiowe, 2/inne źródła wiedzy, 3/poprawność logiczna, 4/prawdopodobieństwo wersji. Na marginesie należy także wskazać, że zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Poprawność rozumowania sądu (sędziego) powinna być możliwa do skontrolowania (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, (...) 1968 , nr 1, s. 22).

Ponadto zarzut obrazu przepisu art. 233 § 1 kpc nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego dokonanych na podstawie zgodnej z interesem skarżącego oceny materiału

dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99 LEX nr 53136). Stwierdzić także należy, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub w przypadku, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykracza ona poza granice określone w art. 233 § 1 kpc nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (por. uchwała Sadu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124).

Przedmiotowa apelacja tak wymaganych zarzutów w ocenie Sądu Okręgowego nie przedstawiła i nie wykazuje, aby ocena dowodów w powyższym zakresie oraz oparte na niej wnioski Sądu I instancji były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji nie doszukał się w przedmiotowej sprawie uchybień ze strony tegoż Sądu w zakresie oceny materiału dowodowego , jak również w zakresie samego przeprowadzenia postępowania dowodowego . Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Wszelkoniem i bezstronnie rozważył przy tym materiał dowodowy.

W tym miejscu należy również wskazać ,że na stronach niniejszego postępowania będących profesjonalistami w obrocie gospodarczym - tak stronie powodowej jak i pozwany - ciążył obowiązek terminowego zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych stanowiący wyraz dbałości o swoje interesy . W przypadku powoda ma to tym bardziej istotne znaczenie gdy się zważy ,że strona ta była przez cały czas w postępowaniu reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego . Należy tu także wskazać ,że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc) , a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Samo twierdzenie strony postępowania nie jest natomiast dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r. , I PKN 660/00 , Wokanda 2002/7-8/ 44). Sąd nie ma natomiast obowiązku działania w zastępstwie strony i dopuszczenia dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę , czy też przez jej pełnomocnika procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r. , (...) 661/00 , LEX nr 52781 , postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r. , II CKN 1322/00 , LEX nr 51967 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r. , III CKN 567/98 , LEX nr 52772 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r. , II UKN 182/98 , OSNP 1999/17/556 , wyrok z dnia 9 lipca 1998 r. , II CKN 657/97 , LEX nr 50630 , wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r. , III CKN 384/98 , Biul.SN 1998/11/ 14 , wyrok z dnia 25 marca 1998 r. , CKN 656/97 , OSNC 1998/12/208). Regulacja ta dotyczy wszelkich okoliczności faktycznych, wyjąwszy te, które są powszechnie znane (art. 228 §1 k.p.c.), znane sądowi z urzędu (art. 228 §2 k.p.c.), przyznane przez stronę przeciwną w sposób wyraźny (art. 229 k.p.c.) lub dorozumiany (art. 230 k.p.c.), a także tych, które można wyprowadzić w drodze wnioskowania z innych, udowodnionych już faktów (art. 231 k.p.c.).

Warto tu także wskazać ,że strona powodowa , reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego nie zgłosiła nadto zastrzeżeń do protokołu w zakresie uchybień przywołanych we wniesionej apelacji w trybie art. 162 kpc , które to zastrzeżenia by ją uprawniały do zgłoszenia stosownych zarzutów w tej części w postępowaniu odwoławczym . Zgodnie bowiem z treścią art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu zaś stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżenia bez swojej winy. Przepis art. 162 dotyczy wprost postępowania sądu na posiedzeniu, jednak w uchwale z dnia 27 października 2005, III CZP 55/05

(OSNC 2006 z. 9, poz. 144) Sąd Najwyższy dopuścił możliwość stosowania art. 162 k.p.c. w stosunku do postanowień, także do zarządzeń przewodniczącego wydanych w toku sprawy na podstawie art. 362 k.p.c. bowiem stosuje się tu odpowiednio przepisy o postanowieniach. Z treści art. 162 k.p.c. oraz z jednolitych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury wynika, że skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia oraz w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998 roku, I PKN 322/98, OSNAPUS 1999, nr 20, poz. 641, z dnia 20 sierpnia 2001 roku, I PKN 580/00, OSNP 2003, nr 14, poz. 332, z dnia 10 grudnia 2005 roku, III CK 90/04, OSP 2006, z. 6, poz. 69, z dnia 3 lutego 2010 roku, II CSK 286/09, LEX 577532, z dnia 10 lutego 2010 roku, V CZP 234/09, LEX 589835, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009, z. 7-8, poz. 103, z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, z. 9, poz. 144).

Niezgłoszenie przez stronę powodową zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. w zakresie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny terminowości zgłoszonych wniosków dowodowych powoduje zatem, że apelujący nie może skutecznie powoływać na naruszenie tego przepisu w postępowaniu apelacyjnym. Naruszenie art. 207 kpc nie jest natomiast uchybieniem branym przez sąd pod uwagę z urzędu. Strona skarżąca nie wskazała także okoliczności, które wyjaśniałyby dlaczego nie złożyła zastrzeżenia wobec naruszenia tego ostatniego przepisu przed Sądem pierwszej instancji, a tym samym nie uprawdopodobniła braku swojej winy w zaniechaniu zgłoszenia zastrzeżenia. Tak więc Sąd odwoławczy w postępowaniu apelacyjnych w ogóle nie może uwzględniać uchybień procesowych, na które nie zwrócono uwagi przed sądem pierwszej instancji (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144 oraz powołanej wyżej uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Przepis ten jest zatem adresowany do stron procesu i na nie nakłada powinność zgłaszania w stosownym czasie zastrzeżeń, pod rygorem utraty prawa powoływania ich w dalszym postępowaniu. Nałożenie takiego rygoru oznacza jednak również obowiązek sądu pominięcia sprekludowanych zastrzeżeń (art. 162 k.p.c.) bądź też sprekludowanych twierdzeń, zarzutów czy dowodów, w przeciwnym razie bowiem rygor, o jakim mowa, pozbawiony byłby znaczenia. Rygor ten jest przy tym złagodzony. W art. 162 k.p.c. utrata prawa powoływania zarzutów dotyczących procesowych uchybień sądu nie dotyczy takich uchybień co wskazano już powyżej, które sąd powinien brać pod rozwagę z urzędu, albo gdy strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy. Zastrzeżenie, o jakim mowa w art. 162 k.p.c., może w każdym razie dotyczyć jedynie takich uchybień popełnionych przy dokonywaniu czynności procesowych przez sąd, których podjęcie zostało stronom zakomunikowane poprzez wydanie postanowienia albo zarządzenia. Inaczej rzecz ujmując, aby strona mogła zwrócić uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania, musi wiedzieć, że sąd określoną czynność procesową podjął lub zamierza podjąć. Skoro nadto obowiązek uwzględniania z urzędu uchybień procesowych dotyczy tylko uchybień prowadzących do nieważności postępowania (art. 379 k.p.c.) oraz wymienionych w art. 202 k.p.c., to obowiązek ten nie dotyczy jednocześnie naruszenia innych przepisów, nawet o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Z akt przedmiotowego postępowania natomiast jednoznacznie wynika, że po oddaleniu wniosków dowodowych strony powodowej na terminie rozprawy dniu 5 lutego 2013 r. pełnomocnik powoda obecny na rozprawie nie zgłosił żadnych zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc (k. 53 i nast.).

Niezależnie od powyższego warto to także wreszcie dodać, że wprawdzie realizacja uzasadnionego ze wszech miar wymagania koncentracji dowodów nie może iść tak daleko, aby nakładać na strony obowiązek przewidzenia wszystkich możliwych wariantów przebiegu sprawy i na tę ewentualność sformułować w pozwie lub w odpowiedzi na pozew wszystkie twierdzenia, wnioski i zarzuty, które mogłyby mieć zastosowanie jedynie w prawdopodobnym jej przebiegu. Taki wymóg byłby nieracjonalny i odczytanie takiej jego treści z obowiązujących przepisów, w tym art. 207 kpc jest nieuzasadnione. Nie oznacza to jednak, że strona powodowa dochodząc roszczeń zwolniona jest w ogóle o wykazania ich zasadności. W przepisach tych chodzi bowiem tylko o potrzebę powołania dowodów, która, mimo starannego prowadzenia sprawy przez strony, może pojawić się w toku dynamicznie przebiegającego procesu później, aniżeli w pozwie czy, odpowiednio, w odpowiedzi na pozew. Oznacza to, że strona powodowa w pozwie nie jest zwolniona w ogóle od konieczności dowodzenia zasadności swojego roszczenia bowiem winna wykazać stosownymi

dowodami zasadność dochodzonego roszczenia w stosunku do konkretnej strony pozwanej i to bez względu na późniejsze zarzuty strony przeciwnej w tym względzie. Chociaż zatem nie można wymagać od strony by przewidywała wszelkie możliwe sposoby obrony strony przeciwnej i już w pozwie musiała przedstawiać wszelkie możliwe argumenty i uprzedzać ewentualny sposób obrony przeciwnika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 września 2012 r., I ACa 638/12, LEX nr 1237411, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 182/11, Biul.SN 2012/3/12), to nie oznacza to, że strona powodowa jest zwolniona w ogóle od dowodzenia zasadności swojego roszczenia na etapie wytoczenia powództwa i że w tym względzie stosowne wnioski dowodowe w tym względzie może zgłosić dopiero w trakcie już toczącego się postępowania po zajęciu stanowiska przez stronę przeciwną.

W niniejszym przypadku dołączone do pozwu faktury w ogóle nie zostały podpisane przez samego pozwanego, ale przez inną niż pozwany osobę fizyczną - wskazaną z imienia i nazwiska, czy też z samego nazwiska jak zasadnie i prawidłowo zwrócił na to uwagę Sąd I instancji. Faktury dołączone do pozwu zawierają zatem jedynie podpisy osób fizycznych jako odbiorców towaru, a osoby te nie posługiwały się nawet pieczęcią firmową strony pozwanej i z ich treści nie wynikało też, że te osoby działały w imieniu strony pozwanej. Z akt nie wynika także, aby osoby te reprezentowały stronę pozwaną z mocy prawa np. jako członkowie jej zarządu. Jak zasadnie zatem zarzucił pozwany powód w pozwie nie wykazał nawet, że te faktury zostały doręczone stronie pozwanej. Samo zaś wezwanie do zapłaty z dnia 1 czerwca 2012 r. nie jest nawet podpisane przez stronę powodową (k. 20). Sam fakt doręczenia również pozwanemu wezwania do zapłaty, też sam przez się nie świadczy o zasadności powództwa, a tym bardziej nie może o tym świadczyć sam brak reakcji pozwanego na to wezwanie. Okoliczność zaś, że strona powodowa została zobowiązana do zajęcia stanowiska w sprawie, także sama przez się nie oznacza, że tym samym Sąd I instancji otworzył jej drogę na zgłaszanie wszelkich wniosków dowodowych, które miały uzasadniać zasadność roszczenia, tak co do zasady jak i co do jego wysokości. Ustosunkowanie się bowiem do treści sprzeciwu nie może być utożsamiane z wezwaniem do zgłoszenia ewentualnych dalszych wniosków dowodowych. Strona miała bowiem zająć stanowisko w sprawie a nie była zobowiązana do zgłoszenia dalszych wniosków dowodowych. Strona powodowa dochodząc zapłaty należności winna bowiem już w pozwie przede wszystkim wykazać, że jej roszczenie jest zasadne w stosunku do oznaczonego w pozwie pozwanego. Powód tymczasem dołączonymi do pozwu dowodami w żaden sposób nie wykazał, że ze stroną pozwaną łączył go jakiś stosunek zobowiązaniowy. Jedynie dowody jakie przedstawił w tym zakresie, jak to prawidłowo ustalił Sąd I instancji to jednostronnie wystawione przez powoda na pozwanego faktury i wezwanie do zapłaty.

Mając zatem na względzie przepis art. 207 § 6 kpc Sąd I instancji winien więc dowody zgłoszone dopiero w toku postępowania przez stronę powodową pominąć, jako spóźnione i nie brać ich pod uwagę przy rozstrzygnięciu przedmiotowego roszczenia, a tym bardziej nie mógł opierać się na nich przy wydaniu orzeczenia w niniejszej sprawie. D. te zmierzały bowiem do zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Spóźnione twierdzenie strony – jako sprekludowane – sąd pomija, a więc traktuje je, jakby nie zostało zgłoszone, natomiast zarzuty i dowody oddala (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2006 r., IV CSK 123/2005, OSP 2007, nr 4, poz. 48). Zważywszy na fakt, że w w/w przepisie ustawodawca nie zawarł, z wyjątkiem kryterium temporalnego, żadnych innych kryteriów prekluzji, należy przyjąć, iż przepis ten dotyczy wszystkich spóźnionych twierdzeń, zarzutów i dowodów, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 r., III CZP 115/2003, OSNC 2005, nr 5, poz. 77 z aprobowaną glosą B. Wojciechowskiego, Pal. 2005, nr 9–10, s. 225). Przepis ten nie ogranicza możliwości dojścia do prawdy oraz prawa stron do obrony. W sposób wprawdzie rygorystyczny, ale uzasadniony istotą i celami procesu sądowego, określa on jedynie ramy czasowe, w których powód powinien przedstawić wszystkie środki swojej obrony.

W przedstawionym powyżej zakresie objętym tak osnową wniesionej apelacji jak i jej uzasadnieniem w ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie Sądu I instancji jest logicznie poprawne. W konsekwencji Sąd Okręgowy w niniejszym składzie w powyższym zakresie podziela w pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz argumenty i dowody przedstawione na ich poparcie. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji są w tym zakresie całkowicie bezpodstawne. Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok powinien opierać się tylko i wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym w toczącym się przed tym Sądem, a zgłoszonym przy pozwie. Materiał ten stanowiły natomiast tylko i wyłącznie dokumenty prywatne, które nie korzystają z domniemań przewidzianych np. dla dokumentów urzędowych (vide art. 244 kpc). Dokument prywatny zgodnie z przepisem art. 245 kpc stanowi zaś

jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Przepis ten statuuje domniemania, że dokument prywatny jest prawdziwy oraz, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie pochodzi od osoby, która podpisała dokument. Podlega ona też ocenie przez sąd orzekający w danym postępowaniu jako dowód w tym postępowaniu co znajduje odbicie w Wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 czerwca 2004 r. - sygn. akt IV CK 474/2003 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2004/12 , OSNC 2005/6 poz. 113, Radca Prawny (...) str. 124) , zgodnie z którym dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według ogólnych zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r. IV PR 200/85 OSNCP 1986/5 poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r. I CKN 804/98 nie publ.) jednakże o materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów . Oznacza to, że sąd może dokonywać ustaleń faktycznych i wyrokować także biorąc pod uwagę treść dokumentu prywatnego o ile uzna go za wiarygodny . Istotne jest także to , iż wprawdzie każda osoba , która ma w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić , że treść złożonego w dokumencie prywatnym oświadczenia woli jest zgodna z rzeczywistością , jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się , że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko osobie , od której pochodzą , natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową , jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony , która go sporządziła lub zleciła jego sporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r. , I CKN 1280/00 , LEX nr 78358) . W świetle art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza on zatem, czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie. Bardzo istotne jest również to, na co zwrócono uwagę już wcześniej , że z dokumentem prywatnym nie wiąże się domniemanie prawne, że jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej. Dokumenty prywatne o charakterze informacyjnym nie mogą prowadzić nadto do obejścia przepisów o dowodzie z zeznań świadków. Stosownie natomiast do przepisu art. 253 kpc jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać . W niniejszym pozwany zakwestionował treść ujawnioną w fakturach , pod którymi się zresztą w ogóle nie podpisał . Do dokumentów o takim charakterze należy także faktura . I chociaż faktura stanowi jedynie dokument księgowy , rozliczeniowy i nie stanowi ona umowy jako takiej , dokumentu określającego warunki umowy wiążące jej strony i mającego w tym zakresie pierwszeństwo przed dokonanymi wcześniej między stronami umowy uzgodnieniami jej warunków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 1993 r. , I ACr 2/93 , OSA 1993/6/35 wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 1993 r. , I ACr 12/93, OSA 1993/6/42) , to może ona stanowić i stanowi jeden z dowodów świadczących o zawarciu takiej umowy między stronami i jej warunkach . Faktura jako taka ma bowiem charakter dokumentu prywatnego . W niniejszym przypadku z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy mając na względzie pozostały materiał dowodowy uznał między innymi przedmiotowe faktury za dokumenty i dowody niewiarygodne , które Sąd I instancji ocenił prawidłowo .

Należy tu także podnieść , że o zakupie przedmiotowego towaru przez pozwanego co do zasady nie może świadczyć samo zaksięgowanie i rozliczenie spornych faktur przez stronę pozwaną. Zaksięgowanie faktury i rozliczenie podatku nie stanowi bowiem oświadczenia woli czy wiedzy strony o wykonaniu umowy przez drugą stronę. Jest to czynność wyłącznie techniczna dla celów podatkowych i nie odnosi skutków w sferze cywilnoprawnej takich , jakich oczekiwała od niej strona powodowa . W ocenie Sądu Okręgowego w sytuacji , gdy wystawca faktury umieszczając na niej termin zapłaty i doręczając ją dłużnikowi skutecznie wzywa tegoż do zapłaty roszczenia, nie oznacza, że roszczenie w ogóle istnieje , a tym bardziej , iż jest ono zasadne. Wprawdzie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24.10.2002 r., sygn. akt: I A Ca 219/02 jest mowa o tym , że faktura jest dokumentem księgowym, rozliczeniowym, jednym z tzw. dowodów źródłowych, stwierdzających dokonanie danej operacji gospodarczej. Wystawienie faktury, następnie przyjęcie przez kontrahenta, zaksięgowanie bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, zgodnie z rzeczywistym

przebiegiem zafakturowanej operacji gospodarczej , jednak w wyroku tym jest wyłącznie mowa o domniemaniu, co oczywiście oznacza, że jest ono dopuszczalne tylko w przypadku, gdy dłużnik nie kwestionował roszczenia , a taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszym postępowaniu . Ewentualne uchybienia przepisom podatkowym w zakresie ewidencjonowania takich faktur , które są między stronami sporne może co najwyżej rodzić odpowiedzialność karno-skarbową danego podmiotu . Przypisanie fakturze charakteru wezwania do zapłaty natomiast dotyczy wyłącznie tej sfery stosunku cywilnoprawnego , jakim jest wymagalność i termin zapłaty roszczenia. Faktura jest bowiem skutkiem zawarcia i wykonania umowy sprzedaży, a nie odwrotnie. Tak więc samo wystawienie faktury nie oznacza, że została dokonana sprzedaż, a już na pewno tylko i wyłącznie z treści faktury nie można wywodzić , jaka była treść umowy cywilnoprawnej i czy została ona wystawiona zgodnie z tą umową oraz wreszcie czy umowa została wykonana . W tym miejscu warto przytoczyć również następujące orzeczenia Sądu Najwyższego :

- wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 7/2001 , w którym stwierdzono ,że znaczenie przyjęcia faktury polega na oświadczeniu przez dłużnika gotowości podjęcia czynności mających na celu sprawdzenie zasadności świadczenia oraz wykonania czynności księgowo-finansowych przygotowujących spełnienie świadczenia ; samo podjęcie tych czynności w trybie wewnętrznego urzędowania właściwych służb dłużnika, z których nie wynika zamiar wywołania przez nie skutku prawnego w postaci akceptacji należności, nie może być zakwalifikowane jako oświadczenie wyrażające taką wolę wobec wierzyciela ;

- wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna, z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 729/99 , w którym stwierdzono ,że przepisy o zasadach fakturowania należności oraz obliczania podatku VAT nie stanowią materialno-prawnej podstawy orzekania w sporze o zapłatę ceny .

Wyroki te jednoznacznie potwierdzają powyższe stanowisko co do skutków cywilnoprawnych przyjęcia i zaksięgowania faktur oraz rozliczenia podatku VAT przez kupującego . Tak więc ewidencjonowanie faktur , a nawet rozliczanie podatku VAT nie stanowią o uznaniu roszczeń wystawcy faktury, a jedynie wykonanie obowiązków nałożonych na dany podmiot , jako podatnika przez ustawę o podatku od towarów i usług. Zaksięgowanie faktury i rozliczenie podatku nie stanowi zatem o wykonaniu umowy przez drugą stronę , zaś ewidencja podatkowa pozwanego nie może stanowić dowodu na okoliczność wykonania zobowiązania przez powoda. Wystawienie faktury i jej zaksięgowanie mogło by być zatem co najwyżej dowodem na okoliczność zasadności roszczeń strony powodowej , ale w powiązaniu jeszcze z innymi dowodowymi świadczącymi o rzeczywistym zakresie wykonania umowy. Okoliczność ta sama przez się nie mogła jednak świadczyć o zasadności roszczenia strony powodowej oraz o faktycznym wykonaniu umowy w takim zakresie przez uprawnionego do dochodzonego zapłaty należności .Okoliczność ta ale w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu nie mogłaby więc pozostawać bez wpływu na ocenę zasadności roszczeń strony powodowej , zwłaszcza gdyby na podstawie innych dowodów dopuszczonych ale skutecznie również w tym postępowaniu , by nie istniała żadna wątpliwość co do zakresu wykonania przedmiotowej umowy . Strona powodowa ograniczyła się natomiast jak wskazano powyżej tylko i wyłącznie do przedstawienia samych faktur , a nie również do zgłoszenia skutecznego innych wniosków dowodowych mających na celu wykazanie zasadności swojego roszczenia , w tym w szczególności dowodów osobowych z zeznań zawnioskowanych przez siebie świadków czy też zeznania stron . Jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy nie wykazano by faktury dołączone do pozwu zostały wystawiane przez stronę powodową na podstawie określonych zdarzeń prawnych związanych z zakupem towaru i aby w tym przypadku nie miały one abstrakcyjnego charakteru. By zostały one wystawione jako potwierdzenie dokonania na rzecz strony pozwanej sprzedaży towaru , a zatem by nawet dokonanie powyższych czynności przez pozwanego tj. ich ewentualne zaksięgowanie i rozliczenie należnego podatku przez stronę pozwaną , winno być ocenione przez Sąd Okręgowy , jako sąd orzekający w niniejszym postępowaniu w ramach swobodnej oceny dowodów , jak też to czy wskazane w fakturach podstawy żądania zapłaty odpowiadają rzeczywistości. W niniejszym przypadku trudno także upatrywać uznania roszczenia w fakcie braku reakcji pozwanego na wezwanie do zapłaty . Trzeba tu natomiast wskazać ,że chociaż ustawa nie wymaga dla uznania roszczenia żadnej szczególnej formy i może ono zatem nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1982 r. , ICZ 106/82 , LEX nr 8470) to jednak w ocenie Sądu Okręgowego uznanie roszczenia występuje tylko w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego

zachowania się dłużnika wobec wierzyciela z którego wynika , że dłużnik uważa roszczenie za istniejące (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r. , II CKN 1312/00 , OSNC 2003/12/ 168 , z dnia 7 marca 2003 r. , I CKN 11/01 , LEX nr 83843 , z dnia 16 września 1977 r. , III PR 105/77 , LEX nr 7996 , wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 marca 1991 r. , I ACr 60/91 , OSP 1991/11/282) .Musi to być zatem zachowanie się zobowiązanego , które wskazuje na jego świadomość istnienia roszczenia i mogącego przez to uzasadnić przekonanie uprawnionego , że zobowiązany uczyni zadość jego roszczeniu . Tego rodzaju uznanie jest jednak uznaniem niewłaściwym , jako oświadczenie wiedzy . Nawet sam zatem fakt przyjęcia faktury i pokwitowania jej odbioru , poświadczenia jej wpływu do dłużnika czy też odbioru wezwania do zapłaty nie stanowi sam przez się o uznaniu przez niego świadczenia wynikającego z tych dokumentów w tym dokumentów księgowych. Z samego tego faktu nie da się bowiem w żaden sposób wywieść wniosku ,że dłużnik uznaje należność i jej nie kwestionuje , tak jak taki wniosek można wywieść w przypadku , gdy składa on wyraźnie oświadczenie woli o uznaniu swojego długu . Uznanie roszczenia powinno być nadto zindywidualizowane i określone co do wysokości (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1972 r., CR 142/72, OSN 1973, poz. 61) , a strona powodowa nie wykazała ,że takie właśnie oświadczenie woli czy nawet wiedzy , w zakresie należności za sprzedane towar złożyła jej strona pozwana .

Mając powyższe na względzie należało uznać ,że niezasadne są zarzuty apelacji w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego przywołanych w apelacji i jej uzasadnieniu przez skarżącego . W tej sytuacji Sąd Okręgowy mając na względzie ,że apelacja strony pozwanej była niezasadna uznał , iż winna ona być w całości oddalona na podstawie przepisu art. 385 kpc .

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję uzasadnia treść art. 98 kpc, 99 kpc w zw. z art. 108 kpc . Powód przegrał bowiem postępowanie odwoławcze w całości i dlatego został obciążony kosztami tego postępowania.